

Strona znajduje się w archiwum.

W Egipcie wzrasta korupcja

Izraelski dziennik „Jeruzalem Post” przytacza w swoim internetowym wydaniu wyniki badania poziomu korupcji w Egipcie, przeprowadzonego przez niezależną instytucję badawczą, Al-Ahram Centre for Political and Strategic Studies.

Badanie wskazuje, że 47 procent małych i średnich przedsiębiorstw zmuszonych jest płacić łapówki na rzecz przedstawicieli różnych urzędów, a następnie proceder ten musi kontynuować, by uniknąć nałożenia przez nich kar pieniężnych. Jak ustalono, w opinii respondentów, najmniej skorumpowana jest miejscowa policja, natomiast najbardziej przeżarta korupcją jest lokalna administracja. Proceder korupcyjny okazał się tak rozprzestrzeniony, że przedsiębiorcy okazali się być zmuszani do zapłaty za pozwolenia, których w rzeczywistości wcale nie potrzebowali.

Sobhy Essaila, która brała udział w opracowywaniu raportu z badania, zwróciła uwagę na jedną istotną obserwację w niego płynącą: zarówno płatnicy, jak i odbiorcy łapówek nie traktowali transakcji jako czynności korupcyjnej. Przeciwnie, w ich opinii stanowi to integralny element egipskiej kultury biznesowej i opłatę za wyświadczoną usługę.

Zdaniem Manuela Tirino z Transparency International wyniki badania są alarmujące,

aczkolwiek nie zaskakują. Jego zdaniem wysoki poziom korupcji w Egipcie jest rezultatem rozbieżności pomiędzy obowiązującym prawem, a jego implementacją oraz uznaniowość w stosowaniu szeregu przepisów. Zarówno rząd wykazuje się wolą walki z tym zjawiskiem, jak i obowiązujący system prawny spełnia oczekiwania, jednakże stan de iure znacząco różni się od stanu de facto.

Badanie przeprowadzono na grupie 800 właścicieli małych i średnich przedsiębiorstw.

Źródło: jpost.com (29.07.2010)